

Ruszyła operacja wojskowa na wschodniej Ukrainie

16 kwietnia 2014

Poinformowano oficjalnie, że rozpoczęła się kolejna faza operacji przeciwko t.zw. separatystom. „Niech Bóg nas błogosławi!” napisał w specjalnym oświadczeniu Minister Spraw Wewnętrznych Ukrainy – Arsen Awakow. Dotychczasowe próby opanowania sytuacji nie powiodły się, a w walkach w Słowiańsku zginął nawet funkcjonariusz SBU. Tym razem w akcji mają wziąć udział wszystkie rodzaje służb. Pojawiły się informacje, że w kierunku Słowiańska zmierzają transportery opancerzone i czołgi.

Do dziwnego incydentu doszło na jednej z dróg dojazdowych. Żołnierze ukraińscy jechali czołgiem, podczas gdy zostali zatrzymani przez blokadę na drodze wykonaną za pomocą samochodu terenowego Łada Niva. To zdumiewające, ale zamiast przejechać po samochodzie i wykonać rozkazy żołnierze poddali się. Świadczy to o tragicznym morale ukraińskiego wojska i w bardzo ciemnych barwach stawia to szansę na utrzymanie jedności terytorialnej kraju. Wygląda na to, że teraz Rosja czeka na eskalację i potem dojdzie do interwencji wojskowej na pełną skalę.

Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Aleksander Turczynow na posiedzeniu Rady Najwyższej wczoraj rano ogłosił rozpoczęcie operacji siłowej na północy obwodu donieckiego. „Operacja będzie realizowana etapami, w sposób odpowiedzialny i wyważony. Jej głównym celem jest obrona ludzi” – powiedział Turczynow.

Z różnych rejonów na wschodzie Ukrainy w nocy z poniedziałku na wtorek napływały doniesienia o przemieszczaniu sprzętu wojskowego. Czołgi i działa samobieżne zauważono w pobliżu Słowiańska. Kilka pojazdów opancerzonych widziano na obrzeżach

Kramatorska. Informacje o przerzuceniu wojsk na wschód pojawiły się także w poprzednich dniach, przy czym w jednej z kolumn eksperci zobaczyli zarys wyrzutni Grad. Tymczasem pełniący obowiązki ministra obrony Ukrainy Michaił Kowal przedwczoraj wieczorem oświadczył, że siły zbrojne są w pełni przygotowane do przeprowadzenia operacji specjalnej na wschodzie kraju.

Do Słowiańska w obwodzie donieckim zostały wprowadzone ukraińskie wojska. Trwają przygotowania do szturmu – poinformował przedstawiciel organizacji Ludowa Milicja Donbasu, Siergiej Cypłakow. „Trwa obecnie prawdziwy szturm Słowiańska, do miasta wjeżdżają transportery opancerzone, wojsk jest wiele. Chłopaki przygotowują się do obrony” – powiedział aktywista. Wcześniej poinformowano, że ukraińska armia szturmuje lotnisko w Kramatorsku na wschodzie Ukrainy i są ranni wśród przedstawicieli milicji ludowej.

Bojownicy Prawego Sektora i Gwardii Narodowej przygotowują się na szturm lotniska w Słowiańsku – poinformował koordynator sił samoobrony miasta. „Obecnie lotnisko w Słowiańsku znajduje się całkowicie pod kontrolą sił samoobrony, jednak podchodzi tutaj coraz więcej uzbrojonych ludzi. Widać, że szturm się zbliża. Jesteśmy gotowi go odeprzeć” – powiedział.

Przedstawiciele ukraińskiej armii podjechali transporterami opancerzonymi do wojskowego lotniska między Kramatorskiem i Słowiańskiem. Rozpoczęli oni rozmowy z przedstawicielami ludowej organizacji paramilitarnej, tzw. milicji ludowej, którzy kontrolowali lotnisko. Nieoczekiwanie rozpoczęła się strzelanina. Wśród przedstawicieli milicji ludowej są ranni, możliwe też, że są ofiary śmiertelne – powiedział agencji RIA Novosti przez telefon przedstawiciel milicji ludowej Kramatorska. Ukraińskie media, powołując się na Ministerstwo Obrony, informowały o rozpoczęciu operacji specjalnej w Kramatorsku, nie podając jednak żadnych szczegółów.

Przedstawiciel organizacji milicji ludowej poinformował

później, że ukraińska armia przejęła kontrolę na lotniskiem Kramatorska. Podczas operacji czterech przedstawicieli milicji ludowej zginęło, a dwoje jest rannych. Ołeksandr Turczynow, wyznaczony przez Radę Najwyższą na pełniącego obowiązki prezydenta Ukrainy, poinformował wcześniej o rozpoczęciu zakrojonej na szeroką skalę operacji specjalnej z udziałem sił zbrojnych w związku z wydarzeniami na wschodzie kraju.

Misja obserwatorów OBWE na Ukrainie na prośbę Rosji wyruszyła do ukraińskiego miasta Słowiańsk. Moskwa czeka na obiektywną ocenę wydarzeń w tym rejonie – oznajmił szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. „Kiedy zaczęły się problemy w Słowiańsku, gdy został wydany rozkaz wysłania pododdziałów wojskowych, domagaliśmy się, aby grupa obserwatorów misji pojechała do tego rejonu. Czekamy na ich obiektywne informacje” – powiedział minister na konferencji prasowej, podsumowującej wyniki rozmów z szefem MSZ Chin Wang Yi.

Operacja specjalna na wschodzie Ukrainy doprowadziła we wtorek do ofiar wśród protestujących. Wcześniej przedstawiciele zwolenników federalizacji informowali o szturmie na lotnisko w Kramatorsku. Według różnych danych, zginęło od czterech do kilkudziesięciu osób. Jak informują aktywiści, walka się zakończyła. Komentując te zdarzenia pełnomocnik MSZ Rosji ds. praw człowieka, demokracji i praworządności Konstantin Dołgow wskazał na to, że ukraińskie władze „widocznie wzięły kurs na siłowe stłumienie protestów ludu południowego wschodu”. Dodał on, że ukraińskie władze nastawione są również na „pełne ignorowanie uzasadnionych dążeń znacznej części ludności kraju”.

Ukraina zmniejszyła dostawy wody na Krym do 5,5 metra sześciennego na sekundę przy normie wynoszącej około 70 metrów na sekundę – poinformował szef republiki Siergiej Aksionow prezydenta Rosji Władimira Putina. W związku z zależnością zaopatrzenia Krymu w wodę od Ukrainy rząd republiki rozważa kilka alternatywnych wariantów dostarczania wody. Mowa tu zarówno o budowie rurociągu przez Cieśninę Kerczeńską w celu

dostarczania wody z Kraju Krasnodarskiego, jak i o możliwym wierceniu studni głębinowych na terytorium Krymu.

Ukraińska organizacja Prawy Sektor zażądała zamknięcia granicy między Ukrainą a Rosją. Oświadczenie o takiej treści zostało wysłane do kilku mediów. Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że uznają obecne kijowskie władze, lecz uważają ich działania za nieprofesjonalne i graniczące z sabotażem. Prawy Sektor jest gotów stanąć na czele walki ze wszystkimi wrogami wobec Ukrainy elementami – poinformowała organizacja. Wcześniej lider organizacji Dmitrij Jarosz ogłosił całkowitą mobilizację Prawego Sektora w celu prowadzenia walki z prorosyjskimi aktywistami na wschodzie Ukrainy.

Źródła NATO przedstawiają liczne zdjęcia potwierdzające niezwykle zgrupowanie różnych rodzajów wojsk w bezpośrednim pobliżu granicy rosyjsko-ukraińskiej. W pogotowiu czekają czołgi, samoloty, śmigłowce, wozy transportowe i 40 tysięcy żołnierzy gotowych do walki. Rosjanie twierdzą, że te zdjęcia zostały wykonane przed rokiem. Początkowo niewiele osób wierzyło w to, że Rosja może dokonać regularnej inwazji, ale teraz analitycy wojskowi widząc bierność władz ukraińskich nie wykluczają i tego. Będzie to jednak prawdopodobnie początek nowego i bardziej tragicznego etapu tego konfliktu. Ostatecznie kto wie, na której rzece zatrzymają się Rosjanie?

Wypowiedzi na temat obecności rosyjskich wojsk na wschodzie Ukrainy są absurdalne – oznajmił rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. Powiedział, że Zachód woli nie słyszeć oświadczeń Rosji, że na wschodzie Ukrainy nie ma rosyjskich żołnierzy. Wcześniej prezydent USA Barack Obama oskarżył prezydenta Rosji Władimira Putina o wspieranie ukraińskich powstańców. W odpowiedzi prezydent Rosji powiedział, że podobne spekulacje opierają się na niewiarygodnych informacjach. Sytuacja na wschodzie Ukrainy nadal jest napięta. Akcje protestacyjne przeciwko nowym władzom ukraińskim odbywają się w Odessie, Charkowie, Ługańsku i Doniecku.

Kandydat na prezydenta Ukrainy Oleg Cariow został zaatakowany i pobity – podano na stronie polityka. Według doniesień biura prasowego Cariowa, do ataku doszło po zakończeniu wystąpienia polityka na żywo w programie telewizyjnym „Wolność słowa” na kanale ICTV. Agresywnie nastawiony uzbrojony tłum zablokował siedzibę telewizji, kilka osób zaatakowało Cariowa, którego z trudem uratowali pracownicy ochrony państwowej – czytamy w komunikacie. Według ukraińskich mediów, inny kandydat na stanowisko prezydenta Ukrainy Michaił Dobkin, który także miał wziąć udział w programie „Wolność słowa”, w pobliżu siedziby tej samej telewizji został obłany zielenią brylantową i obsypany mąką.

Kandydatka na stanowisko prezydenta Ukraina, liderka partii Batkiwszczyna Julia Tymoszenko ogłosiła utworzenie ruchu, którego celem, jak sama twierdzi, będzie „sprzeciwianie się rosyjskiej agresji”. „Ogłaszam dziś utworzenie Ogólnonarodowego Ruchu Oporu Przeciwko Rosyjskiej Agresji. W każdym obwodzie, regionie, mieście utworzone zostaną specjalne punkty mobilizacji, które dadzą wszystkim chętnym możliwość wzięcia udziału w obronie kraju” – powiedziała Tymoszenko na wtorkowej konferencji prasowej w Kijowie.

Parlament Ukrainy przyjął ustawę, w której Krym i miasto Sewastopol nazwane zostały „czasowo okupowanym terytorium”. Ustawę, którą musi teraz podpisać pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow, poparło 228 parlamentarzystów przy wymaganym minimum wynoszącym 226. Zgodnie z ustawą, terytorium takie jest integralną częścią Ukrainy i obejmuje je ukraińskie ustawodawstwo, jednak odpowiedzialność za złamanie praw człowieka na nim spada na Rosję.

Prezydent USA Barack Obama podczas rozmowy z prezydentem Rosji Władimirem Putinem podkreślił, że USA preferują dyplomatyczną drogę zażegnania kryzysu na Ukrainie, lecz działania Rosji „kolidują z takim podejściem i nie prowadzą do tego”. Przedstawiciel administracji USA poinformował, że Barack Obama

zwrócił uwagę na to, że ukraińskie władze przedstawiły realne propozycje, dotyczące rozwiązywania problemów decentralizacji władzy w kraju. „Decyzję powinni podjąć sami Ukraińcy. Zawsze popieraliśmy i będziemy popierać takie właśnie podejście” – podkreślił przedstawiciel Białego Domu.

Inicjatywa obecnych władz ukraińskich w sprawie zaangażowania ONZ w uspokojenie południowego wschodu Ukrainy „nie mieści się w żadnych granicach” – oznajmił szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow podczas rozmów z szefem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin Wangiem Yi. „Nie można z jednej strony wzywać do dialogu, a drugiej wydawać zbrodnicze rozkazy wysłania armii przeciwko własnemu narodowi” – oświadczył Ławrow. „Co więcej, zaproszono ONZ do udziału w tych nieprawomocnych działaniach”. Jednocześnie Ławrow nazwał słuszną inicjatywę pełniącego obowiązki premiera Ukrainy Arsenija Jaceniuka, odnośnie dialogu z południowym wschodem Ukrainy.

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon wzywa do unikania przemocy na wschodzie Ukrainy – oświadczył we wtorek rzecznik organizacji, Stephane Dujarric. „Sekretarz generalny jest bardzo zaniepokojony zamieszkami na wschodzie Ukrainy i apeluje do wszystkich stron, by zrobiły wszystko w celu poprawy sytuacji i uniknięcia dalszej przemocy” – powiedział Dujarric, komentując informacje o rozpoczęciu szeroko zakrojonej operacji wojskowej na wschodzie tego kraju.

Po raz pierwszy pracownicy Głównego Zarządu Ministerstwa Sytuacji Nadzwyczajnych w Republice Krymu po raz pierwszy uczestniczą w zakrojonych na szeroką skalę ogólnorosyjskich ćwiczeniach w zakresie reagowania na sytuacje nadzwyczajne różnego typu – poinformowało MSN Rosji. Ćwiczenia odbędą się w dwóch etapach w dniach 15-16 kwietnia na Krymie. Po raz pierwszy zostaną sprawdzone możliwości i przygotowanie ruchomej grupy lotniczej sił MSN, a także służb operacyjnych innych resortów do likwidacji sytuacji nadzwyczajnych o charakterze technicznym i naturalnym. Działania w ramach ćwiczeń będzie koordynowało Centrum Narodowe Zarządzania w

sytuacjach kryzysowych MSN Rosji.

Narodowy operator systemu transportu gazu w Rumunii, spółka Transgaz SA oświadczyła, że nie posiada możliwości technicznych, aby w najbliższym czasie zaopatrywać Ukrainę w gaz. „W obecnej sytuacji na Ukrainie narodowy operator systemu transportu gazu Rumunii, spółka Transgaz SA nie jest przygotowana pod względem technicznym do rozpoczęcia do 2016-2017 eksportu gazu za wyjątkiem niewielkich ilości, wynoszących mniej niż 1% produkcji krajowej, które mogą być przesyłane przez gazociąg Szeged-Arad” – czytamy w komunikacie spółki. Jednocześnie przedstawiciele spółki podkreślili, że jednym z priorytetów jest dla niej zakończenie budowy gazociągu między Rumunią a Mołdawią Iasi-Ungheni.

Wczoraj rozpoczęły się dostawy rewersowe niemieckiego gazu na Ukrainę przez terytorium Polski. Dostawy będą realizowane na podstawie 5-letniej umowy ramowej, podpisanej w maju 2012 roku. Zgodnie z nią ilość dostarczonego gazu może wynieść do 10 mld metrów sześciennych rocznie.

Premier Kanady Stephen Harper obwinia Rosję o to, że kryje się ona za ostatnimi wydarzeniami na wschodzie Ukrainy – podają kanadyjskie media. „Sytuacja się pogarsza. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że chodzi o działania prowokatorów z Rosji” – oświadczył Harper na spotkaniu w Ottawie z ambasadorami siedmiu krajów europejskich, w tym państw bałtyckich. Harper oświadczył, że zajęcie budynków administracyjnych i komisariatów na wschodzie Ukrainy stwarza „zagrożenie dla pokoju i stabilności na całym świecie, i powinniśmy uświadomić sobie głębię i powagę tego zagrożenia”. Jego zdaniem świat nie miał do czynienia z podobnym zagrożeniem od czasów zakończenia zimnej wojny.

Prokuratura warszawskiej dzielnicy Mokotów sprawdza informacje o przygotowywaniu na terytorium Polski aktywistów kijowskiego Majdanu – poinformował we wtorek sekretarz prasowy prokuratury okręgowej w Warszawie, Przemysław Nowak. „Na decyzję mamy 30

dni” – powiedział nie podając nazwiska autora tych doniesień. Na początku marca wiceprzewodniczący Rady Federacji Jurij Worobiow oskarżył USA o finansowanie przygotowań bojowników kijowskiego Majdanu. „Wiemy, że bojownicy Majdanu, którzy działali w Kijowie, przygotowywali się za ich pieniądze w Litwie i Polsce”.

Ukraina znajduje się na krawędzi wojny domowej – powiedział premier Rosji Dmitrij Miedwiediew. Premier wyraził nadzieję, że ci, „od których zależy obecnie podjęcie decyzji”, „będą na tyle mądrzy, by nie doprowadzić kraju do takich strasznych wstrząsów”. Miedwiediew dodał, że ma na myśli „faktyczne władze na Ukrainie, które przejęły rządzenie krajem w wyniku zamachu stanu”. Jak powiedział Miedwiediew, jedyny sposób, aby uratować Ukrainę i uspokoić sytuację to „stworzenie normalnych warunków do rozwoju kraju, dialog ze swoimi ludźmi, ze swoim narodem i uwzględnienie interesów wszystkich grup etnicznych”.

Komisja Europejska w imieniu jej przewodniczącego Jose Manuela Barroso przygotowuje odpowiedź na list prezydenta Rosji Władimira Putina dotyczący sytuacji związanej z długiem Ukrainy na rosyjski gaz – poinformowała we wtorek służba prasowa tego organu wykonawczego UE. 10 kwietnia Putin wysłał list do 18 przywódców europejskich państw, które kupują gaz od Rosji. Szczegółowo zostały w nim wymienione aspekty zadłużenia Ukrainy za dostawy rosyjskiego gazu, a także jego możliwe konsekwencje dla tranzytu gazu do Europy. Putin wyraził duże zaniepokojenie w związku z tą sytuacją i przedstawił szereg propozycji jej wspólnego rozwiązania.

Biały Dom przedstawia 10 kłamstw Kremla. „Rosja w dalszym ciągu uprawia fałszywą i niebezpieczną narrację, by usprawiedliwić niezgodne z prawem działania na Ukrainie” – piszą służby prasowe Waszyngtonu. Ambasada USA w Warszawie opublikowała 10 kolejnych fałszywych argumentów, jakimi Rosja się posługuje dla usprawiedliwienia interwencji na Ukrainie – zestawionych z faktami, które przy wysuwaniu tych twierdzeń pomija się lub zniekształca.

1. Rosja twierdzi: na Ukrainie nie ma rosyjskich agentów. Co mówią fakty: W ubiegłych tygodniach rząd ukraiński aresztował kilkanaście osób podejrzewanych o to, że są agentami rosyjskiego wywiadu; w chwili zatrzymania przy wielu z nich znaleziono broń. (...).

2. Rosja twierdzi: w prorosyjskich demonstracjach biorą udział wyłącznie obywatele ukraińscy działający z własnej woli, podobnie jak to miało miejsce na kijowskim Majdanie. Co mówią fakty: Nie mamy wcale do czynienia z oddolnym ruchem obywatelskim jak w przypadku Euromajdanu, gdzie protest garstki studentów przerodził się w protest z udziałem setek tysięcy Ukraińców (...). Jest oczywiste, że obserwowane incydenty nie mają charakteru spontanicznych działań, lecz są częścią starannie wyreżyserowanej rosyjskiej kampanii nakierowanej na podżeganie, separatyzm i sabotaż państwa ukraińskiego. (...).

3. Rosja twierdzi: przywódcy separatystów we wschodniej Ukrainie cieszą się szerokim poparciem ludności. Co mówią fakty: Ostatnie demonstracje we wschodniej Ukrainie nie mają naturalnego charakteru i nie stoi za nimi szerokie poparcie w regionie. (...) Prorosyjskie demonstracje we wschodniej Ukrainie są skromne pod względem wielkości, zwłaszcza w porównaniu z protestami związanymi z Majdanem w tych samych miastach w grudniu ubiegłego roku, a wraz z upływem czasu ich liczebność maleje.

4. Rosja twierdzi: sytuacja we wschodniej Ukrainie niesie ryzyko wojny domowej. Co mówią fakty: Wydarzenia na wschodzie Ukrainy nie miałyby miejsca, gdyby nie rosyjska dezinformacja i prowokatorzy podsycający niepokoje. Nie dochodziłoby do nich, gdyby Rosja nie zgromadziła na granicy dużych sił zbrojnych, destabilizując sytuację poprzez ich otwarcie zastraszającą obecność. (...).

5. Rosja twierdzi: Ukraińcy w Doniecku odrzucili nielegalne władze w Kijowie i utworzyli niepodległą „Ludową Republikę

Doniecką”. Co mówią fakty: Szerokie i reprezentatywne przedstawicielstwo społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych w Doniecku kategorycznie odrzuciło ogłoszenie „Ludowej Republiki Donieckiej” przez małą grupę separatystów okupujących budynek regionalnej administracji. (...).

6. Rosja twierdzi: Rosja zarządziła „częściowe wycofanie” swych oddziałów znad granicy z Ukrainą. Co mówią fakty: Nie ma żadnych dowodów wskazujących na znaczące przesunięcia sił rosyjskich znad granicy z Ukrainą. (...).

7. Rosja twierdzi: Zagrożona jest etniczna ludność rosyjska na Ukrainie. Co mówią fakty: Nie ma żadnych wiarygodnych doniesień, jakoby etniczna ludność rosyjska na Ukrainie była w jakikolwiek sposób zagrożona. (...).

8. Rosja twierdzi: Nowy rząd Ukrainy jest kierowany przez radykalnych nacjonalistów i faszystów. Co mówią fakty: W lutym w składzie ukraińskiego parlamentu (Rada) nie nastąpiły żadne zmiany. To ta sama Rada, którą wybrali wszyscy Ukraińcy (...).

9. Rosja twierdzi: etnicznym mniejszościom na Ukrainie grozi prześladowanie ze strony „faszystowskiego” rządu w Kijowie. Co mówią fakty: Liderzy społeczności żydowskiej, niemieckiej, czeskiej i węgierskiej na Ukrainie publicznie podkreślili swoje poczucie bezpieczeństwa pod rządami nowych władz w Kijowie. Co więcej, wiele grup reprezentujących mniejszości wyrażało obawy o grożące im prześladowanie na okupowanym przez Rosjan Krymie. (...).

10. Rosja twierdzi: Rosja nie wykorzystuje energii i handlu w charakterze broni przeciwko Ukrainie. Co mówią fakty: Po dokonaniu nielegalnej aneksji i okupacji Krymu, Rosja w ostatnich dwóch tygodniach podniosła Ukrainie cenę za gaz o 80 proc. Ponadto w wyniku unieważnienia przez siebie umowy podpisanej w 2010 w Charkowie domaga się zaległych opłat w wysokości ponad 11 mld dol. (...).

Autorzy: lecterro (akapity 1, 2, 13), redakcja GR (3-12, 27),

pk (28-38)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 25 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”